

ZAC POONEN - ODNAJDYWANIE WOLI BOGA / ROZDZIAŁ SZÓSTY

Odnośnik do rozważania nr 470

Uwagi Końcowe

Powinieneś już wiedzieć, że nie ma idealnej formuły niezawodnego duszpasterstwa i często będziesz się zmagać z zakłopotaniem chcąc poznać wolę Boga. Bóg na to pozwala, abyśmy się do Niego zbliżali, aby w ten sposób lepiej poznać Jego sposób myślenia i brać z niego więcej wzorców.

Bóg wykorzystuje okresy naszej niepewności do sprawdzania naszych motywacji. Gdy nie jesteśmy pewni woli Boga, to powinniśmy badać samych siebie, aby zobaczyć, czy spełniliśmy podstawowe wymagania dotyczące Jego przewodnictwa (wymienione w 2 rozdziale).

Bóg dopuszcza zakłopotanie, aby ćwiczyć i wzmacniać naszą wiarę. Kto z nas boi się Pana i kto jest posłuszny Jego Synowi? Jeśli ludzie chodzą w ciemności, pozbawieni światła, niech ufają JHWH, niech polegają na swoim Bogu (Iz 50:10).

Nie powinniśmy się więc dziwić ani zniechęcać, gdy zaczniemy być zakłopotani. Nawet Apostoł Paweł bywał zakłopotany, ale z tego powodu nigdy nie rozpaczał i nie poddawał się (2Kor 4:8). Czasami Bóg może nam kazać długo czekać, aby objawić nam swoją wolę tuż przed podjęciem decyzji. Na każdym etapie pokaże nam tylko kolejny krok. Bóg prowadzi nas krok po kroku, ponieważ chce, abyśmy każdego dnia polegali na Nim i chodzili w wierze, a nie w oglądaniu.

Gdy Bóg nam pokazuje tylko jeden krok, to nadal jesteśmy zmuszeni polegać na Nim. Co więcej, gdyby Bóg pokazał nam przyszłość, to prawdopodobnie nikt niechciałby Mu być w pełni posłuszny. Dlatego wskazuje nam drogę krok po kroku i stopniowo zachęca, abyśmy chcieli wypełnić całą Jego wolę. Jeśli chcesz poznać wolę Boga dla swojego życia, to zawsze w danym momencie należy robić tylko ten krok, który wskazuje nam Bóg. Gdy tak będziesz robić, wtedy odkryjesz, że Boży plan poznaje się stopniowo. Nawet pewne stare chińskie przysłowie mówi: „Przebycie tysiąca mil zaczyna się od pierwszego kroku”.

Gdy Abraham wyszedł ze swojej ojczyzny, to też nie wiedział dokąd idzie. Wiedział tylko, że Bóg go poprowadzi (Hbr 11:8). Dlatego cały czas był posłuszny Bogu i Bóg go nie zawiódł. Rozczarowań nie musi się obawiać żadna osoba, która podąża za Bogiem tak, jak Abraham.

Wolność od niepewności

Wielokrotnie będziesz musiał zrobić kolejny krok, nie będąc całkowicie pewnym woli Boga. To też jest częścią chodzenia w wierze, ponieważ pewność może być czasami równoznaczna z chodzeniem w oglądaniu. Czasami Bóg daje nam wyraźne zapewnienia, aby dodać nam otuchy, abyśmy nie stracili wiary. Ale wielokrotnie chce, abyśmy szli naprzód bez widocznych przejawów Jego aprobaty. Po ustaleniu zamysłu Ducha Świętego, zgodnie z naszą najlepszą wiedzą, powinniśmy iść przed siebie bez czekania w nieskończoność. Biblia mówi: „*Serce człowieka obmyśla drogę, lecz Pan kieruje jego krokami*” (Prz 16:9). Gdy człowiek później spogląda wstecz na takie decyzje, to może się przekonać, że Bóg nie pozwolił mu zbłądzić pomimo słabej widoczności.

Innymi słowy, chociaż perspektywa mogła być bardzo niepewna, to z perspektywy czasu będzie dużo pewności i radości. W takiej sytuacji brak pewności siebie jest gwarantem bezpieczeństwa. Gdy ja błędę po omacku na mglistej drodze, wtedy zawsze czuję Jego rękę i słyszę jak mówi: „Moja pomoc jest pewna”.

John Oswald Sanders napisał w książce Pt: *„Duchowe Przywództwo”*: *„Ci, którzy nie znaleźli się na pozycji przywódczej, mogliby pomyśleć, że większe doświadczenie i dłuższe chodzenie z Bogiem owocuje większą łatwością w rozeznawaniu woli Boga w trudnych sytuacjach. Ale często bywa odwrotnie. Bóg traktuje duszpasterza jak dojrzałego chrześcijanina, pozostawiając coraz więcej spraw jego rozeznaniu duchowemu i dając mu mniej namacalnych dowodów swojego prowadzenia, niż w latach wcześniejszych”*.

Hudson Taylor, założyciel *China Inland Mission*, powiedział kiedyś w odniesieniu do duszpasterstwa, że w młodości wszystko przychodziło mu do głowy bardzo szybko i wyraźnie. *„Ale teraz, kiedy żyję, i gdy Bóg mnie coraz bardziej używa, to często czuję się jak dziecko we mgle i nie wiem, co robić”*. (Cytat z książki Phyllis'a Thompson'a pt: *D. E. Hoste: A Prince with God*).

Za każdym razem, gdy Hudson Taylor podejmował decyzję, Bóg zawsze honorował jego zaufanie. Jeśli robiąc niepewny krok miniemy się z doskonałą wolą Boga, to możemy Mu też ufać, że nas wyratuje z tej sytuacji. Obietnica zawarta w Księdze Izajasza 30:21 brzmi: *„Gdy będziesz chciał iść w prawo albo w lewo, to twoje uszy usłyszą głos mówiący do ciebie: To jest droga, którą masz iść!”*.

Bóg może sprawić, że zgubimy drogę, bo nasz kierunek zmieniają pewne okoliczności. Ale nigdy nie można pozostawać bezczynnym, czekając na szczegółowe wskazówki przed podjęciem danego kroku. Człowiek jest jak okręt, który o wiele szybciej można zawrócić, gdy jest ruchu, niż gdy stoi zacumowany w porcie.

W *Dziejach Apostolskich* 16:6-10 Paweł i Syłas próbowali się udać do Azji, ale nie w wyniku Bożego prowadzenia, tylko dlatego, że pragneli czynić Jego wolę. I prawdopodobnie przeszkodziły im w tym okoliczności stworzone przez Boga. Następnie próbowali iść do Bitynii i znowu Bóg to uniemożliwił. Ale ponieważ aktywnie szukali woli Boga i nie byli w tym bierni, to w końcu Bóg ich skierował do wybranego przez siebie miejsca, którym była Macedonia.

I tutaj nie chodzi, aby nieustannie szukać woli Pana w najmniejszych szczegółach naszego życia, tylko o chodzenie w mocy Ducha Świętego - bo do właściwych decyzji prowadzi właściwa relacja z Panem. W drobnych szczegółach Boże przewodnictwo nie jest konieczne. Tego można nie wiedzieć. Podstawowym czynnikiem jest nasza relacja z Panem, ponieważ duszpasterstwo nie jest działalnością automatyczną (rutyną).

Wolność od uzalania się nad sobą

Niektórych z nas mogą dręczyć wyrzuty sumienia z powodu niepowodzeń z przeszłości. Być może w jakiejś sprawie rozminąłeś się z wolą Boga i teraz nie jesteś w stanie jej naprawić. Ale taki żal jest bezcelowy, bo tylko gasi duchową aktywność i sprawia, że stajemy się niezdolni do służby dla Boga.

Niepowodzenia należy wyznawać Bogu, który jest wierny i natychmiast przebacza nam nasze upadki i nas z nich oczyszcza (1J 1:7-9). Bóg obiecał, że nie będzie wspominał naszych przeszłych grzechów (Hbr 8:12). A jeśli Bóg nie wspomina naszej przeszłości, to nie ma potrzeby, abyś ty się nią zadreżczał. Dlatego raz na zawsze odwróć się od tych niepowodzeń. Zawsze należy prosić Pana, aby resztę naszego życia wykorzystał dla swojej chwały, bo naprawienie tych błędów może być niemożliwe.

Gdy Dawid zgrzeszył z Batszebą i zamordował Uriasza, to upadł bardzo nisko. Ale on nie użalał się nad sobą przez resztę życia, tylko skruszony wrócił do Boga i pokutował. Potem przyjął Boże przebaczenie i dalej żył dla chwały Boga. Duch Święty odnotował później, że Panu podobało się życie Dawida, za wyjątkiem sprawy Uriasza (1Krl 15:5). Gdyby Dawid pozwolił, aby jego umysłem zawładnęło użalanie się nad sobą, to jeszcze bardziej zasmuciłby Pana. Ci, którzy nieustannie noszą w swoich umysłach piętno porażki, odnoszą sukcesy tylko w dodawaniu jednej porażki do drugiej. Każdy z nas musi zapomnieć o niepowodzeniach z przeszłości i dążyć do wypełnienia w swoim życiu woli Boga (por. Flp 3:13-14), a wtedy Bóg przywróci utracone lata (Joela 2:25).

Inną pokusą jest zamartwianie się decyzjami podjętymi w przeszłości, co do których byliśmy pewni, że były zgodne z wolą Boga, ale teraz w to wątpimy, bo wpędziły nas w jakieś kłopoty; albo teraz jesteśmy świadomi pewnych faktów, które wtedy skłoniły by nas do podjęcia innej decyzji. Zasada, o której zawsze należy pamiętać, brzmi: W ciemności nigdy nie wątp w to, co Bóg pokazał ci w świetle. Jeśli szczerze szukałeś woli Boga i postąpiłeś zgodnie z poznaniem, które wtedy miałeś, to teraz nie musisz się oglądać wstecz. Bóg nie jest despota, który lubi robić z ludzi głupców, tylko kochającym Ojcem, który nie da ci kamienia, gdy prosisz o chleb. Jeśli szczerze szukałeś Jego woli, to bądź pewny, że Bóg zrobił wszystko, abyś mógł podjąć właściwą decyzję. W tym celu, Bóg ukrył nawet przed tobą pewne fakty, których wtedy nie znałeś.

W Troadzie Bóg dał Pawłowi i Syłasowi jasne wskazówki, aby natychmiast udali się do Macedonii. Jednak po przybyciu tam zostali wtrąceni do więzienia, a ich nogi zakuto w dyby. Oni też mogli się zastanawiać, czy im się coś nie myliło. Gdyby z góry poznali swój los, to prawdopodobnie nigdy nie opuściliby Troady. Bóg ich przed tym nie ostrzegł, ale chociaż zostali uwięzieni, to nadal chwalili Boga, bo wciąż Mu ufali (Dz 16:8-26) i w ciemności nie zwątpili w to, co Bóg przekazał im w świetle. Późniejsze wydarzenia pokazały, że to wszystko było zgodne z wolą Boga. Wpadanie w kłopoty nie jest dowodem, że człowiek jest poza wolą Boga. Jeśli ufamy Bogu, to będziemy Go chwalić w najgorszych ciemnościach, bez użalania się nad sobą.

Wolność od lęku

Lęk przed ludźmi lub okolicznościami może sprawić, że człowiek rozminie się z wolą Boga. Wielu wierzących szuka Bożego prowadzenia, kierując się względami bezpieczeństwa. Czują, że dane miejsce nie jest bezpieczne lub dana praca nie jest pewna, dlatego całkowicie je wykluczają. Ale na tym świecie nie ma ani jednego miejsca i zajęcia, które byłoby całkowicie bezpieczne. Najbardziej bezpiecznym miejscem na świecie zawsze jest wola Boga. Na niebezpieczeństwo narażamy się tylko wtedy, gdy wykraczamy poza wolę Boga. Na ataki szatana będzie narażony każdy, kto podejmuje decyzje bez szukania woli Boga, ale ten, kto żyje i pracuje w miejscu wskazanym przez Najwyższego, będzie chroniony przez Wszechmogącego (Ps 91:1).

Każdy z nas musimy też być wolny od lęku przed popełnieniem błędu. Tymi, którzy nigdy się nie myślą są ci, którzy nic nie robią. Każdy, kto jest uczniem w szkole Boga, na pewno od czasu do czasu popełni jakiś błąd. Ale Pan jest zawsze blisko nas i jest gotów wszystko naprawić. Poza samym Jezusem nikt nie nauczył się chodzić w doskonałej woli Boga bez popełniania błędów. Najwięksi święci uczyli się chodzić w woli Boga tak, jak uczy się chodzić dziecko – poprzez wiele upadków. Dziecko, które boi się upadku, nigdy nie nauczy się chodzić! Nigdy nie można pozwolić, aby lęk powstrzymywał nas przed podążaniem naprzód. Chodzenie w woli Boga może nie być łatwe, ale jest wielką przygodą, a On obiecał, że nas podtrzyma, gdy upadniemy, bo *„JHWH umacnia kroki człowieka, który ma upodobanie w Jego drodze. Gdy upadnie, nie będzie porzucony, bo JHWH podtrzyma go swoją ręką”* (Ps 37:23-24).

Na koniec pamiętaj, że Boże prowadzenie jest osobistą sprawą pomiędzy Tobą a Bogiem. To, w jaki sposób Bóg prowadzi inną osobę, nigdy nie będzie tym sposobem, w jaki Bóg chce prowadzić ciebie. Ogólne zasady Bożego prowadzenia są takie same dla wszystkich wierzących, ale w szczegółach Bóg każdego prowadzi inaczej. Ludzie wpadają w dezorientację zazwyczaj wtedy, gdy szukając Bożego prowadzenia starają się powielać to, co ktoś inny mówił w swoim świadectwie. Zostaw Bogu to, jak Bóg ma cię prowadzić. Niech twoją troską będzie to, abyś zawsze był dla Niego dostępny i czynił wszystko, czego On od ciebie oczekuje. A Jego troską będzie to, aby się upewnić, że jesteś świadomy Jego woli i że jesteś na tyle mocny w wierze, aby ją wypełnić.

Streszczenie

1. Bóg dopuszcza zakłopotanie, abyśmy mogli Go lepiej poznać. On również przesiewa nasze motywacje i w ten sposób wzmacnia naszą wiarę.
2. W większości przypadków powinniśmy iść naprzód, nawet jeśli nie potrafimy precyzyjnie określić woli Boga, pod warunkiem, że zgodnie z naszą najlepszą wiedzą ustaliliśmy jaki jest zamysł Ducha. Nie należy też czekać w nieskończoność.
3. Nie powinniśmy patrzeć na przeszłe niepowodzenia, ani popadać w rozpacz z powodu błędnych decyzji, które podjęliśmy w przeszłości.
4. Nigdy nie wolno pozwolić, aby trzymał nas w bezczynności lęk z braku bezpieczeństwa lub obawa przed popełnieniem błędu.
5. To, jak nas Bóg poprowadzi, należy pozostawić Bogu.

<https://www.cfcindia.com/books/finding-gods-will>